

# ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



UZDROWISKO PO ŁÓDZKU

**NASZE  
BADEN BADEN**

strona 16



# RZEKI POWRÓCĄ DO MIASTA

ZOBACZ, KTÓRE TERENY MOGĄ SIĘ ZMIENIĆ **strona 8-9**

**AKTUALNOŚCI**

GDZIE  
BIJĄ ŹRÓDŁA  
ŁÓDZKICH RZEK?

strona 3

**AKTUALNOŚCI**

JAK  
TU DZIKO

strona 6-7

**AKTUALNOŚCI**

JAK JASIEŃ  
NAPĘDZAŁ  
PRZEMYSŁ?

strona 12-13

**KRZYŻÓWKA+SUDOKU** CHWILA RELAKSU DLA KAŻDEGO **strona 12-13**





**PARK HELENÓW.** Założony przez Ludwika, Zenona i Fryderyka Anstadtów w dolinie Łódki. Nazwę wziął od imion dwóch Helen – żon Ludwika i Zenona. W 1895 roku została tu zorganizowana pierwsza Wystawa Przemysłowa.

## Z MŁYNA – MŁYNEK

Ta nazwa jest nieprzypadkowa, w miejscu dawnego młyna Wiskickiego znajduje się dzisiaj popularny park ze stawem i wypożyczalnią sprzętu wodnego.

Duża część łódzkich stawów to pozostałości po młynach i spiętrzaniu w nich wody na potrzeby prac tych obiektów. Nie inaczej jest ze zbiornikiem w parku na Młynku – to pozostałość po młynie Wiskickim. Na Olechówce znajdowały się jesz-

cze dwa inne: Chojeński – współczesne Stawy Jana – i Koc, w okolicy skrzyżowania ulicy Demokratycznej z ulicą Trybunalską. Młynek to dzisiaj popularne miejsce rekreacji i wypoczynku. Łodzianie niemal co roku w ramach Budżetu Obywatelskiego rozbudowują jego bazę, powstały tu m.in. przystań, plenerowa siłownia, plac zabaw i miejsca do grillowania.

Aha



Łódź Pałac Julianów

Schloss Julianow

## Dawny ogród Juliusza



Pałac Heinzla w Julianowie

Park na Bałutach może i nosi imię naszego największego wieszca, ale dla znacznej części łodzian zawsze pozostanie Julianowem.

August Zawisza herbu Przerowa był właścicielem terenów nad Sokołówką. Za zaangażowanie w powstanie styczniowe władze carskie nałożyły na niego tak wysokie kontrybucje, że Zawisza zbankrutował.

Lwią część majątku Augusta kupił na licytacji Juliusz Heinzl.

Nad Sokołówką zbudował jedną ze swoich rezydencji, a wokół urządził park w stylu angielskim, którego ozdobą były stawy spiętrzone na rzece.

Spadkobierców Heinzla też dopadły problemy finansowe. Majątek w Julianowie, który wziął swoją nazwę od

Juliusza, kupił w 1938 roku władze miasta. Pałac został zbombardowany w czasie II wojny światowej i dzisiaj nie pozostał po nim ślad, za to zachował się ogród, który służył nam za publiczny park. Jego ozdobą niezmiennie są stawy na Sokołówcce.

sasza

## CO MA ZAWISZA do Arturówka?

Wiele miejsc w Łodzi swoją nazwę wzięło od imion i nazwisk właścicieli. Tak też stało się z najpopularniejszym dzisiaj w mieście kąpieliskiem.

August Zawisza herbu Przerowa to szalenie ważna postać dla Bałut. W latach 50. XIX wieku założył osadę przemysłową Bałuty Nowe, której w 1857 roku centralnym punktem stał się Rynek Bałucki. Jego brat, Artur Zawisza, był działaczem niepodle-

głościowym, uczestnikiem powstania listopadowego. W 1833 roku został schwytany przez władze carskie i skazany na śmierć przez sąd wojenny.

August upamiętnił brata, nazywając jeden z rodowych folwarków Arturowem. Z czasem nazwa ta zmieniła się w Arturówek, a dawny folwark to oczywiście tereny w Lesie Łągiwnickim, który w tamtym czasie również należał do Zawiszów.

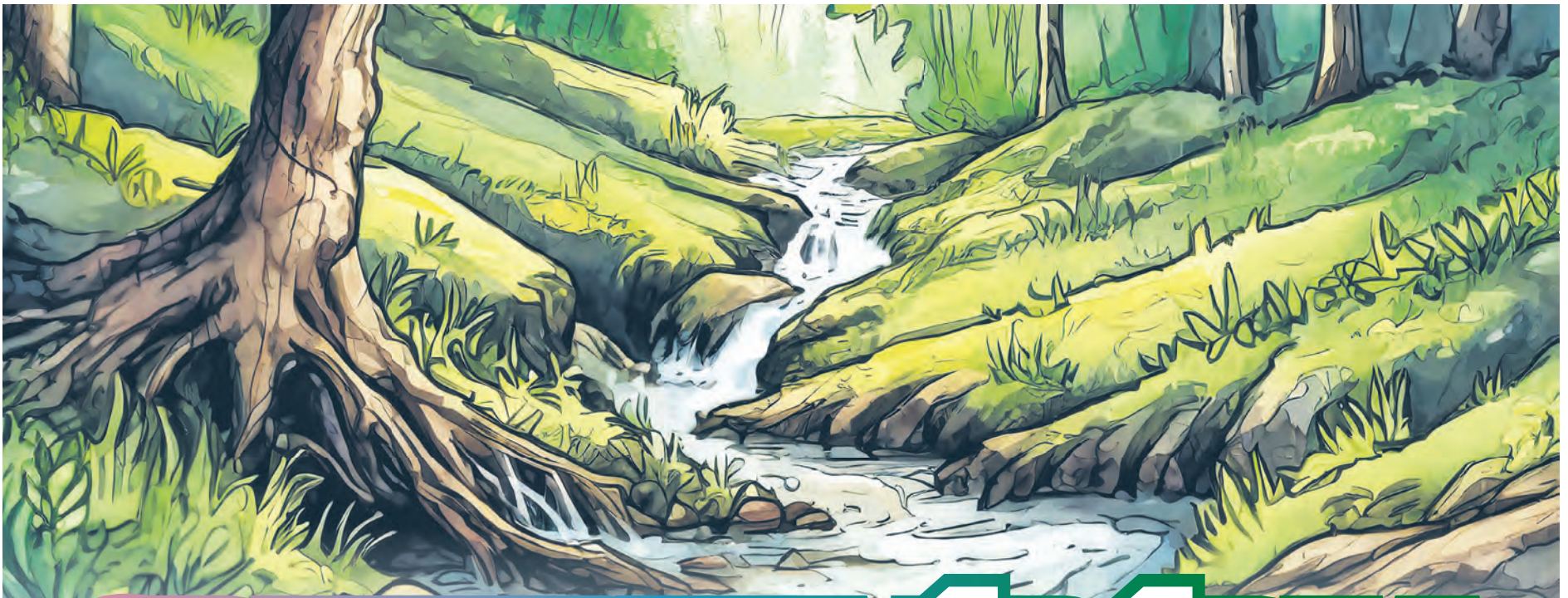
Aha



**RZĘKA ŁÓDKA.** Tak wyglądała Łódka w 1934 roku przy ul. Konstancyńskiej, niedaleko skrzyżowania z ul. Krańcową. Współcześnie płynie w tym miejscu odkrytym korytem do Konstancynowa, gdzie wpada do Neru.







# GDZIE BIJĄ ŹRÓDŁA ŁÓDZKICH RZEK?

**Wartkie wody łódzkich rzek zdecydowały przed 200 laty o lokowaniu tutaj osad przemysłowych. Ten sam przemysł kilkadziesiąt lat później doprowadził do ich degradacji. Gdzie dzisiaj szukać ich śladów?**

Łódzkie rzeki „rodziły się” na wzgórzach stokowskich. Swoje źródła miały tam Jasień, Łódka, Ner, Stoczanka. W XIX wieku wraz z wycianianiem lasów i rabunkowym wykorzystywaniem wód podziemnych przez łódzkie fabryki źródła wysychały, a górne odcinki rzek zniknęły. Obecnie łódzkie rzeki czerpią wodę z deszczówki lub topniejącego śniegu, ale są miejsca, w których woda zasilająca te ciekły wypływa z ziemi.

## Źródła, źródelka, Źródlika

W parku Źródlika II odnajdziemy dwa miejsca, w których z gruntu wypływa woda. W dolinie dawnej strugi zwanej Lamus stale utrzymuje się niewielkie rozlewisko. Nie zanika nawet w największe upały. Wypływająca z rozlewiska woda przedostaje się do podziemnego kanału rzeki Lamus. W parku Źródlika II do dziś

zobaczymy też niewielki dopływ Lamusa – również zasilany wypływającą z ziemi wodą.

Kolejne źródelko bije w parku Julianowskim. Wypływa z niewielkiego zagłębienia w terenie i rowem kieruje się do stawu na rzece Sokołówce. Rzekę Jasień także zasilają źródła, które bije w parku nad Jasieniem. Trzeba iść wzdłuż kanału Jasienia, żeby w skarpie kanału zobaczyć wypływającą wodę. Gdy się przyjrzymy, dostrzeżemy źródło bijące z piaszczystego dna Jasienia. To przykład źródła ascenzyjnego.

## Łódź nad Łódką

Dopiero co obchodziliśmy 600-lecie naszego miasta, zatem nasuwa się pytanie: gdzie były źródła rzeczki, nad brzegiem której założono Łódź? Łódka miała swój początek na Sikawie. Obszar źródłiskowy najpewniej znajdował się gdzieś między ulicami Janosika, Listopadową, Beskidzką a Chałubińskiego. Rzeczka wypływała spod stokowskich wzniesień, na wysokości ulicy Giewont przecinała obecną ulicę



**Źródło Sokołówki w parku Julianowskim**

Brzezińską i płynęła mniej więcej wzdłuż ulicy Beskidzkiej, w kierunku ulicy Wojska Polskiego i dalej Starego Miasta. Za ulicą Zjazdową zobaczyć można odkryty kanał rzeki, który przebiega w znacznym zagłębieniu terenu – to jedyny zachowany do dziś fragment jej pradoliny.

## Była sobie rzeka

Rzeka Łódka ginie pod ziemią w kanale na wysokości ulicy Źródłowej. W ukrytym

głęboko pod ziemią kolektorzem zbierają się wody gruntowe z terenu dwóch parków: Helenów i Staromiejskiego. Ciśnienie przemieszczającej się pod ziemią wody jest tak duże, że wybija ona z dna podziemnego kanału Łódki. Gdyby struga nie była zasilana wodami podziemnymi, to przez większość roku oglądalibyśmy jej suche koryto.

MiWi



**Źródło rzeki Lamus w parku Źródlika**





## SEKRETY ŁÓDKI

ŁÓDKA



# Zaskakujące fakty o kapryśnej strudze

W granicach miasta płynie 15,6 km rzeki Łódki, z czego ponad 5 km pod ziemią. Swoje źródła miała na Sikawie – wypływała spod stokowskich wzniesień. Masowe wycinanie lasów doprowadziło do zaniku źródeł. Jakże były jej dalsze losy?

Łódka zasilana jest deszczówką oraz wodami drenażowymi, które przesączają się przez grunt w parkach Staromiejskim i Helenów do podziemnego kanału. Podobne zjawisko ma miejsce w innych parkach: Źródlika, Nad Jasieniem, Reymonta czy Poniatowskiego, gdzie wody gruntowe zasilają podziemne kanały rzeczek: Lamus, Jasiień czy Karolewki.

## Kanał rzeki Łódki

Na Łódce w ostatnich latach powstało kilka zbiorników: przy Akademii Sztuk Pięknych, w parku Ocalałych i przy ul. Strykowskiej. Rzeka ginie pod ziemią w krytym kanale przy ul. Źródłowej, a opuszcza go w parku na Zdrowiu. Pierwszy odcinek rzeki ukryto pod ziemią na terenie Starego Miasta w 1917 roku (dziś park Staromiejski).

Kanał rzeki Łódki był inspiracją dla ludzi sztuki. W 1926 roku w łódzkiej prasie drukowano powieść w odcinkach o mieszkających w tym kanale bezdomnych i ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości przestępcach. W kanale Łódki realizowano aż pięć produkcji filmowych, w tym nominowany do Oscara film Agnieszki Holland „W ciemności”. Wraz z budową miejskiej kanalizacji podziemną rzekę „zatrudniono” do odprowadzania z miasta deszczówki. Rzeka chroni śródmieście Łodzi przed powodzią w czasie burz i roztopów.

## Średniowieczna Łódź

Łódka była niewielką i płytką, choć kapryśną strugą. Często wylewała w czasie wiosennych roztopów. Płynęła przez Stare Miasto w głębokiej dolinie. Do dziś można ją zobaczyć w parkach Helenowskim i Staromiejskim. Stromo po stokach pradoliny Łódki opadają ulice: Źródłowa, Franciszkańska, Kilińskiego, Solna, Wschodnia i Nowomiejska. Wchodząc pod ziemię pod parkiem Staromiejskim, przenosimy się w czasie do początków miasta. Dno kanału jest pewnie na poziomie historycznych warstw z okresu średniowiecznej Łodzi. Kanał przebiega w miejscu, w którym znajdował się staw. Pod ziemią dostrzemy też do miejsca, w którym znajdowały się grobla na stawie i młyn zamieniony z czasem w pierwszą w mieście maszynę włókienniczą. Pod koniec XIX wieku staw zasypano, a rzekę zamieniono w wysypisko śmieci i kanał ściekowy. Był on źródłem licznych epidemii, dlatego zdecydowano o ukryciu Łódki w podziemnym kanale.

## Młyny i dopływy Łódki

Łódka na terenie miasta zbierała kilka dopływów: w górnym odcinku ciek z Moskulików i ulicy Brzezińskiej, przy ulicy Źródłowej – Stoczanę, kolejny ciek wpadał do rzeki przy skrzyżowaniu ulic Kilińskiej z Franciszkańską. Ciek od Piotrkowskiej łączył się z Łódką na terenie zakładów Poznańskiego (Manufaktura), kolejny dopływał na wysokości motodromu przy ulicy DREWnowskiej. W parku na Zdrowiu z Łódką łączy się Bałutka, a kiedyś dopływał tam też strumień zwany Suchy Ner.

Nad Łódką postawiono kilka młynów: Grobelny (Starowiejski, Korzecznik, obecnie ulica Nowomiejska), młyn i folusz Mania, Pielech (okolice ulicy Karaskiego) czy Bruski.

## Łódka fabryczna

Nad rzeką swoje zakłady włókiennicze i pałace wzniesli Biedermannowie i Poznańscy. Fabrykę zbudował tu Ludwik Meyer (Mania), a Karol Sängner, Karol Anstadt czy bracia Ghelgi założyli browary.

MiWi

FOT.LODZ.PL, ZWIK, ARCHIWUM

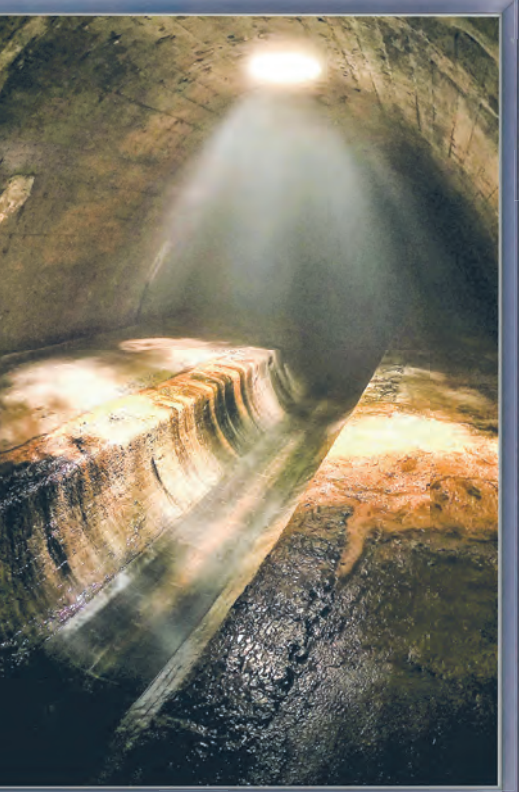


1917 r. park Staromiejski – budowa krytego kanału



1933 r. – regulacja rzeki Łódki przy ul. Konstytucyjnej

Podziemna rzeka pod parkiem Staromiejskim







**STAW NA ŁÓDCE.** Koło Akademii Sztuk Pięknych powstał malowniczy staw na rzece. Jego zadaniem jest zbieranie deszczówki podczas obfitych opadów. Wcześniej rzeka zalewała ul. Sporną.

## GDZIE ZACZĘŁA SIĘ ŁÓDŹ?

Wzdłuż ul. Północnej płynęła rzeczka zwana dziś Łódką. Wokół niej rozciągały się bagna i gęsta puszcza. Do Łódki od strony ulicy Pomorskiej wpadał niewielki strumień. Prawdopodobnie nad nim, gdzieś między ulicami Pomorską a Północną, była w XIV wieku, a może nawet i w XIII wieku, mała wieś Łódzia.

Mieszkańcy wsi Łódzia żyli w głęboko wciętej w teren dolinie Łódki, która chroniła zabudowania przed silnymi wiatrami. Domy stały powyżej linii wylewów rzeki, a osadnicy mieli dostęp do czystej wody z rzeczek i bijących niedaleko źródeł oraz do dobrej jakości gleby. Najstarsze pola

uprawne, nazwane z czasem „pogorzel”, rozciągały się między współczesnymi ulicami Północną (rzeką Łódką) a Wojska Polskiego (granicą z Bałutami).

### Stara Łódź

Na wzgórzu, nieopodal wsi Łódzia (przy obecnym placu Kościelnym) lokowano 600 lat temu miasto zwane Łódź, z rynkiem i odchodzącymi od niego ulicami. Żeby odróżnić nazwy „Łódź” i „Łódzia”, na wieś Łódzia zaczęto mówić „Stara Wieś” albo „Stara Łódź”, a prowadzącą doń drogę z miasta Łódzi nazywano Starowiejską. Nadstawną (późniejsza Wolborska). Rzekę Łódkę określano

wówczas Starowiejską, Starą Rzeką lub Rzeką. Nazwa rzeki „Łódka” pojawiała się dopiero w czasach „Ziemi obiecanej” i pochodzi od nazwy naszego miasta.

### To dzięki wsi powstała Łódź włókiennicza

Przy wytyczeniu pierw-

szej osady sukienniczej (Nowe Miasto) sięgnięto po dostępne grunty rządowe (wsie, folwarki i lasy). W sąsiedztwie miasta Łodzi najbliższy i największy kompleks terenów należących do państwa znajdował się na gruntach Starej

Wsi. Była więc ona pierwszym „dawcą” terenów pod włókiennicze (tkackie) miasto. W XIX wieku w miejscu dawnej wsi powstały zakłady włókiennicze Biedermanna oraz browar Anstadta.

MW



21. XI. 1933  
Regulacja rzek. Połączenie Bałutki z Łódką.

**MIĘDZYRZECZE ŁÓDKI I BAŁUTKI.** W 1933 roku uregulowano koryta obu rzek. Dzisiaj każdy z nas może zobaczyć, jak wygląda to miejsce. Wystarczy wybrać się na spacer do parku na Zdrowiu.



# Jak tu dziko

**Chociaż z ponad 20 łódzkich rzek większość została ujarzmiona, to jednej udało się zachować bardzo naturalny charakter. W okolicach lotniska wije się serpentyną pośród łąk i zarośli.**

Jeśli na Stawie Stefańskim wsiedziemy do kajaka, to po 755 kilometrach spływu dotrzemy do Bałtyku. Taką trasę pokonała w zeszłym roku grupa łodzian. Okazją były obchody 600-lecia miasta, a celem zwrócenie uwagi na jakość wody w polskich rzekach. Spływ poprowadził w pierwszej kolejno-

ści Nerem, rzeką, której źródła znajdziemy we wschodniej części Łodzi. Ner opuszcza na chwilę miasto, ale wraca do nas w okolicach Gadki Starej, gdzie tuż obok rozlewa się w Staw Stefańskiego, popularne miejsce wypoczynku i rekreacji.

## Wije się Ner serpentyną

Dalej Ner przecina ulicę Pabianicką i rozpoczyna dziki taniec, meandrując na zachód. Wije się serpentyną pomiędzy ulicą Laskowicką a terenem lotniska, żeby przeciąć uli-

cę Sanitariuszek i jeszcze przed trasą S14 połączyć się z Dobrzyńką. Dalej zmierza do ujścia w Warcie, mijając m.in. Konstantynów Łódzki i Poddębice.

Na odcinku od ulicy Pabianickiej do ulicy Sanitariuszek Ner tworzy najdzikszą dolinę w Łodzi. Rzekę praktycznie ominęła tutaj regulacja, dzięki czemu wije się swobodnie. Jeśli zdecydujemy się na spacer jej doliną, bez problemu odnajdziemy kilka atrakcji: użytek ekologiczny Olsy nad Nerem, mosty i pozostałości po młynie Charzewskim. Dość trudne będzie natomiast dotarcie do dawnego cmentarza ewangelickiego, ale jego zdrzewione wzgórze dość wyraźnie góruje nad korytem rzeki.

## Tutaj wypoczywają łodzianie

O ile wspomniany odcinek jest niemal nieznaną, o tyle wcześniejszy, znajdujący się na Rudzie Pabianickiej, kojarzy chyba każdy Łodzianin. Mowa oczywiście o Stawach Stefańskiego pomiędzy ulicami Rudzką i Patriotyczną. Potencjał tego miejsca dostrzegł jeszcze przed I wojną światową Aleksander Stefański. Odkupił on staw z otaczającymi terenami od Wiesława Gerlicza, a potem zbudował tu przystań z restauracją.



JASIEŃ



Po II wojnie światowej władze urządziły piaszczyste kąpieliska, a całkiem niedawno wokół stawu wytyczona została trasa dla rolkarzy. Po dziś dzień na optymistach trenują tu przyszli żeglarze.

## Wezbrana siła natury

Do Neru wpada najsłynniejsza chyba z łódzkich rzek – Jasień. Ich międzyrzecze znajdziemy w okolicach ulic Południowej i Odrzańskiej. Jasień miał dużo mniej szczęścia od Neru, został uregulowany i włączony do kanalizacji ogólnospławnej. Na powierzchni płynie dzisiaj wybetonowanym korytem.

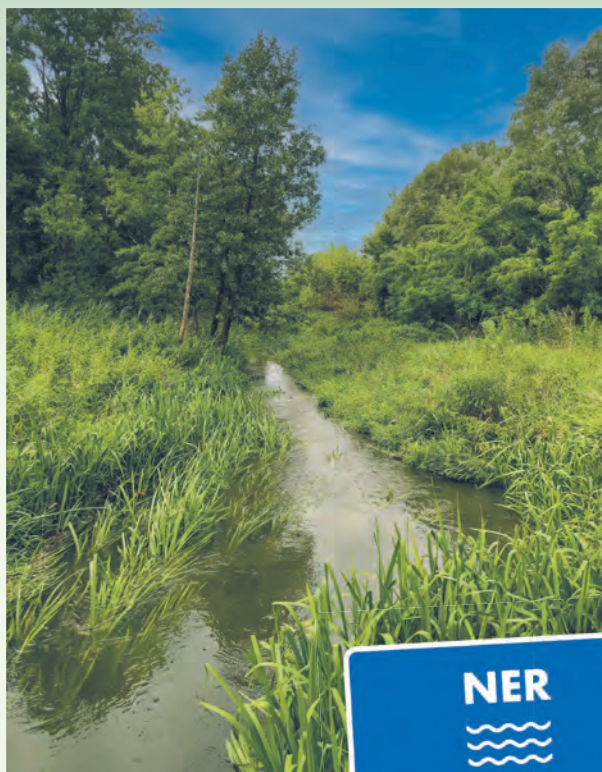
Ale Jasień potrafi pokazać siłę natury i przypomina

czasami, dlaczego właśnie nad nim stawiano pierwsze łódzkie fabryki. Podczas gwałtownych i obfitych opadów w rzece zbiera się mnóstwo wody. Żywiol podrywa nawet betonowe płyty, niszcząc sztuczne koryto,

którym płynie.

A właśnie w okolicy ulicy Odrzańskiej Jasień tworzy spore rozlewiska, które na chwilę chociaż zamieniają te tereny w bardziej dziewiczny krajobraz.

Aha



NER



Pozostałości po młynie Charzewskim





## MŁYN CHARZEWSKI

## Wyspa na Nerze

**Jak to możliwe, że młyn Charzewski znajduje się 250 metrów od rzeki? Czy Ner płynął kiedyś inaczej niż dzisiaj w okolicach lotniska?**

Pierwsze informacje o młynie Charzewskim pochodzą z drugiej połowy XVII wieku, ale został on zbudowany prawdopodobnie już 200 lat wcześniej. W XVI wieku koło młyna działał także tartak. We Wsi Charzewskiej nie tylko mielono zboże, koło

wodne napędzało także folusz sukieniczny. Tak rozbudowana osada sugeruje, że Ner był zasobny w wodę.

Młyn był przebudowywany, dzisiaj zachowała się z niego tylko ruina przy ulicy Południowej. Co dość osobliwe, od rzeki dzieli go 250 metrów. Jak to możliwe?

Z odpowiedzią przychodzą mapy specjalistyczne i historyczne. Na pierwszych, pokazujących rzeźbę tere-

nu, widać zarys drugiego koryta. Czy to możliwe, że Ner płynął kiedyś inaczej? Owszem, i widać to już dokładnie na drugich mapach, historycznych.

Przedwojenne dokumenty podają, że rzeka się rozwiła i tworzy wyspę. I właśnie przy północnej odnodze stał młyn Charzewski. Śladem po tej historii są współczesne rozlewiska w tym miejscu, tworzące się szczególnie teraz, na przedwiośniu.

To nie koniec charzewskich ciekawostek. Kolejną jest stary cmentarz ewangelicki. Znajduje się on tuż przy rzece, ale po stronie ulicy Laskowickiej. Zachowało się z niego kilka nagrobków i schody prowadzące nad sam Ner.

Aha



**Przedwojenne mapy ze zbiorów Wojskowego Instytutu Geograficznego, a na nich rozgałęzienie Neru i wyspa na rzece. Młyn Charzew stał nad samą rzeką, która płynęła inaczej niż dzisiaj**



**Rozlewisko nad Nerem – tu znajdowała się kiedyś wyspa, na rozgałęzieniu koryta rzeki**

FOT.: ŁÓDZ.PL, HAC, ARCHIWUM MAP WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO



**BIAŁA FABRYKA I PARK REYMONTA.** To jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc w Łodzi. Otynkowana fabryka Ludwika Geyera nad stawem na Jasieniu w parku Reymonta.



# RZEKI POWRÓC DO MIASTA

**Nowe tereny rekreacji, piknikowe polany, spacerowe bulwary. Doliny łódzkich rzek mogą być atrakcjami, dlatego miasto szykuje się do przywrócenia ich mieszkańcom.**

- Odzyskamy rzeki dla Łodzi. Wiemy, że nie wszędzie i że nie na każdym odcinku uda się je wydobyć z kanału, którym płyną, ale w wielu miejscach możemy stworzyć w ich dolinach atrakcyjne miejsca rekreacji: spacerowe trasy, piknikowe polany, ścieżki edukacyjne, miejsca na podglądanie przyrody, skwery i parki rzeczne. Wreszcie możemy popra-

nić jakość ich wód, zrenaturyzować koryta czy utworzyć zbiorniki retencyjne - mówi Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. Łódź i jej przemysł rozwinęły się dzięki dostępowi do wody. Znajdujące się tutaj rzeki i rzeczki zdecydowały o ulokowaniu w XIX wieku osad fabrycznych. Pod względem dynamiki rozwoju nasze miasto równało się na całym świecie tylko z Chicago. Przemysł, rozrastanie się miasta i napływ kolejnych mieszkańców zamieniły jednak rzeki w ścieki. Zostały one uregulowane, zamknięte w kanałach i włączone do systemu ka-

nalizacji w mieście.

Dzisiaj na rzeki patrzy się zupełnie inaczej. Woda w mieście to skarb, a Łódź chce ten skarb odzyskać.

- Mamy już na tym polu doświadczenie. Sokołowską między ulicą Zgierską i aleją Włókniarzy wydobylismy z betonowego koryta, powstały na niej dwa stawy, a obok place zabaw i tereny spacerowe. Teraz przywracamy łodzianom Lamus. Czas na kolejne - dodaje prezydent Łodzi.

- Takie miejsca pokazują ogromny potencjał łódzkich rzek. Wydaje się, że to niepozorne strugi i kanały, ale w rzeczywistości to skarby czekające na odkrycie. Sukces dotychczasowych realizacji i świetny odbiór społeczny pokazują, że to kierunek, w którym należy i w którym bę-

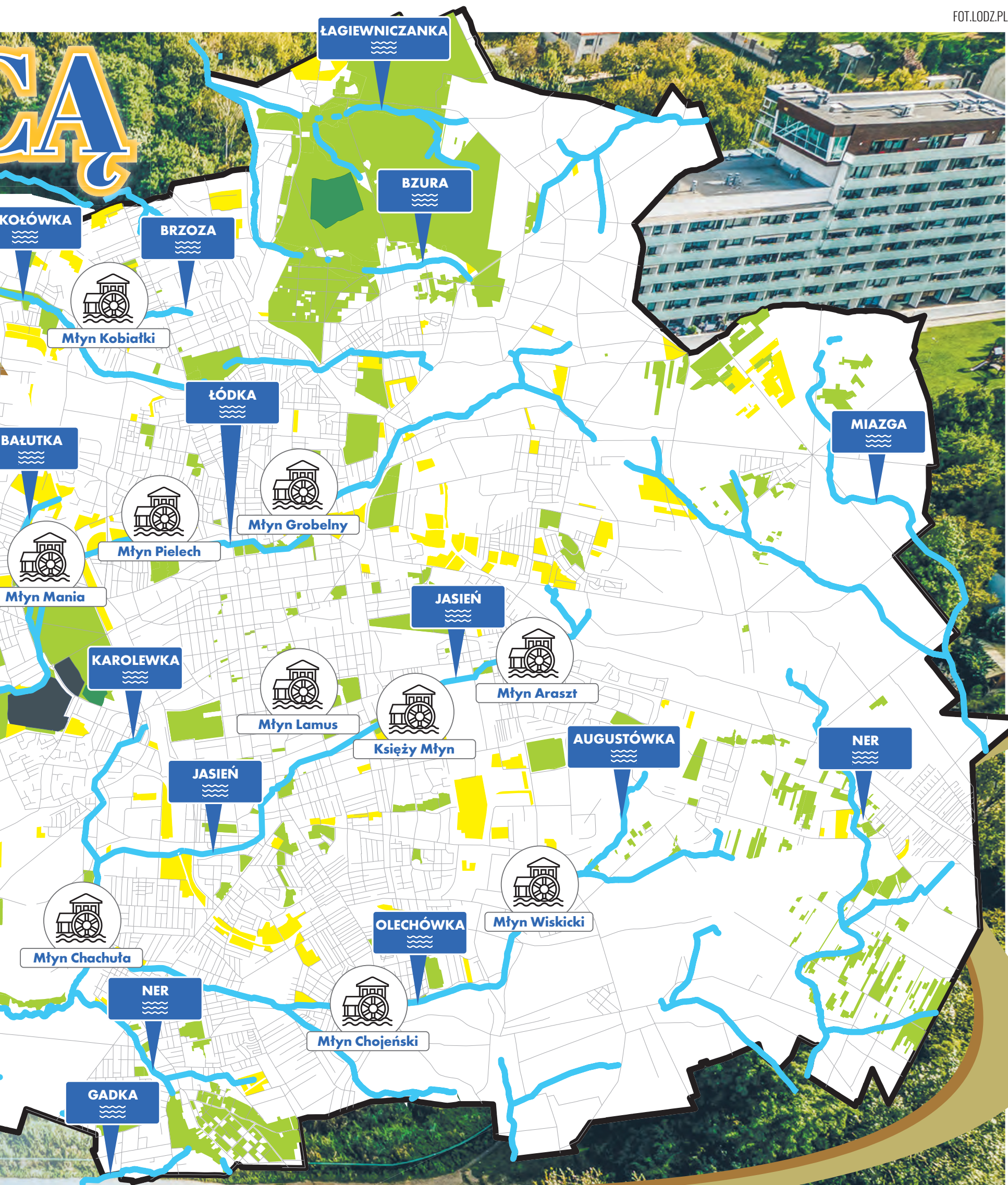
dziemy podążać - Maciej Riemer, dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu w magistracie.

Dla każdej rzeki zostanie przygotowana indywidualna koncepcja. - Odzyskamy je wspólnie z łodzianami. Już teraz zapraszamy do wspólnego projektowania i wyrażania, jak powinny się zmieniać. Jeszcze w marcu chcemy wybrać pierwsze, dla których przygotowujemy projekty i od których zaczniemy przywracać je miastu i miesz-

kańcom - zapowiada dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu. Podobnie jak w przypadku Sokołowskiej, miasto wspierać będą eksperci, m.in. z Uniwersytetu Łódzkiego i Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii. - Chcemy przygotować najlepsze z możliwych projektów i stworzyć przestrzenie, z których będziemy dumni i które będą nam służyć na wiele kolejnych pokoleń - podkreśla Riemer.

red





ŁAGIEWNICZANKA

BZURA

BRZOZA

KOŁÓWKA



Młyn Kobiątki

ŁÓDKA



Młyn Grobelny



Młyn Pielech

BAŁUTKA



Młyn Mania

JASIEŃ



Młyn Arasz

KAROLEWKA



Młyn Lamus



Księży Młyn

AUGUSTÓWKA

NER

JASIEŃ



Młyn Wiskicki



Młyn Chachuła

OLECHÓWKA



Młyn Chojeński

NER

GADKA



# ŁÓDŹ JAK WENECJA

BYŁA MIASTEM NIE TYLKO KOMINÓW, ALE TEŻ... MOSTÓW

Łódź była miastem nie tylko fabrycznych kominów, ale i mostów, mosteczków i kładek. Liczne ciekie wodne, otwarte rowy oraz rynsztoki odprowadzające ścieki i deszczówkę wymagały budowy licznych przepraw. Mało kto obecnie zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele było mostów w ścisłym centrum Łodzi.

Na samej ulicy Piotrkowskiej mostki były trzy: przy ulicy Próchnika (na dawnej rzece zwanej Ciekim od Piotrkowskiej) na Jasieniu przy Białej Fabryce i na Dąbrówce, przy obecnym placu Niepodległości. Mosty z centrum miasta zniknęły wraz z ukrywaniem dawnych rzeczek w podziemnych kanałach. Po jednej z nich – Dąbrówce – została pamiątka w postaci ceglanej balustrady mostu. Można ją zobaczyć na ulicy Wólczańskiej przy ulicy Pięknej (zobacz na zdjęciach powyżej). Bliźniaczy most na Dąbrówce był na ulicy Piotrkowskiej, a kolejny na ulicy Rzgowskiej, przy zakładach Stolarowa.

## Łódź mostami stała!

Na samym kanale dawnej Karolewki, na odcinku od skrzyżowania ulicy Zielonej z aleją Kościuszki do dworca Łódź Kaliska było aż 12 kładek! Tyle zaznaczono na mapach Łodzi z przełomu XIX/XX wieku. Na Lamusie mosty były: na ulicy Tymienieckiego przy ulicy Kilińskiego, na ulicach Tylnej,

**Ul. Odolanowska.**  
Był tutaj most na rzece Łódce

Fabrycznej, obecnej alei Piłsudskiego i ulicy Nawrot.

Na Wólce mosty znajdowały się na ulicach Skrzywana, Wróblewskiego i Skorupki. Ciek od Piotrkowskiej (dopływ Łódki) wymagał utrzymania mostków na ulicach Piotrkowskiej, Zachodniej, Gdańskiej/Legionów, Mielczarskiego i Ogrodowej.

Przechodząc przez przejście dla pieszych na ulicy Kilińskiego przy ulicy Północnej, nie mamy świadomości, że przechodzimy ulicę w miejscu, w którym był most na Łódce. Na płynącej przez Stare Miasto rzece zbudowano aż pięć przepraw!

## Dlaczego mosty zniknęły z Łodzi?

Dla dawnych władz miasta mosty były uciążliwymi budowlami – kosztownymi w utrzymaniu. Najczęściej wznoszone z drewna wymagały częstych napraw. Niszczyły je przepelnione podczas burz czy wiosennych roztopów szybkie, łódzkie strugi. Brak kanalizacji deszczowej powodował, że ulice podczas intensywnych opadów zamieniały się w potoki, a ich wartki nurt niszczył konstrukcje mostów. Podczas I wojny światowej brakowało w Łodzi opału, więc na potęgę wycinano drzewa w łódzkich parkach i lasach, ale też nocami mieszkańcy rozbierali drewniane mosty. MW

**Ul. Piotrkowska.**  
W tym miejscu był most na rzece Jasień

**Most na rzece Dąbrówce**  
przy ul. Wólczańskiej

**Most na rzece Łódce**  
przy ul. Srebrzyńskiej

**Zamurowany przepust rzeki Jasień**  
pod ul. Przędzalnianą



# Remontowali kamienicę, znaleźli rzekę



**W trakcie remontu kamienicy przy ul. Legionów 37A odkryto kanał dawnej rzeki**

**W Łodzi dawne fabryki i kamienice stoją na rzekach. Właśnie odnaleziono kanał dawnej rzeczki pod remontowaną przez miasto kamienicą przy ulicy Legionów 37A.**

Tego odkrycia w mieście się spodziewano, bo przebieg kanału był zaznaczony na starych mapach. Ceglane koryto rzeczki zwanej Ciekim od Piotrkowskiej zachowało się w dobrym stanie, chociaż nie zaglądano do niego ponad 100 lat. Kanał odkryto na terenie jednej z inwestycji w ramach programu rewitalizacji. Był ukryty pod remontowaną właśnie kamienicą przy ulicy Legionów 37A.

## **Skąd się wzięły kanały pod kamienicami?**

Rozwijające się w amerykańskim tempie miasto potrzebowało nowych terenów pod zabudowę. Zasypywano więc doliny dawnych rzeczek i istniejące na nich stawy. Zniknęły akwenty na Starym Mieście oraz na Jasieniu przy ulicy Kilińskiego (dziś boiska SMS), a staw Geyera na Jasieniu przy Białej Fabryce zmniejszył się o połowę. Głód mieszkaniowy w dawnej Łodzi zachęcił niektórych inwestorów do wznoszenia kamienic bez-

pośrednio nad kanałami ściekowymi. Było to dość ryzykowne przedsięwzięcie. Podczas burz bowiem kanały szybko wypełniały się deszczówką, która zalewała ulice i okoliczne posesje. Spierano się, kto powi-

które one przebiegają. Spór zakończył się dopiero w latach 20. XX wieku. Miasto zaczęło pobierać opłaty za odprowadzanie ścieków do starych kanałów. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczano na ich remonty i bu-

skiej, równoległe do ulicy Próchnika, przecinał ulicę Zachodnią i po łuku kierował się do skrzyżowania ulic Legionów i Gdańskiej, dalej przez kamienice przy ulicach Legionów i Mielczarskiego oraz przez fałdy Poznańskiego. Ciek

Kolejną rzeczką, nad którą budowano kamienice, była Karolewka. Jej kryty kanał rozpoczął się przy skrzyżowaniu alei Kościuszki z ulicą Zieloną, przecinał Stare Polesie i kierował się do otwartego koryta rzeki

nego z dopływów Łódki. Niedawno, podczas robót budowlanych odkryto jego fragment. Również przy ulicy Zgierskiej stoją kamienice, które wzniesiono nad kanałem dawnego cieką płynącego wzdłuż dawnej granicy Bałut z Łodzią.

## **Poznaj lepiej kanały dawnych łódzkich rzek**

Jedyną w Łodzi fabryką zbudowaną bezpośrednio na rzece jest Nowa Tkalnia Karola Scheiblera przy ulicy Kilińskiego. Do dziś przebiega pod nią stary kanał rzeki Jasień o szerokości 5 m i wysokości ponad 2 m.

Zanim w 1925 roku rozpoczęto budowę miejskich kanałów w Łodzi było aż 21 km przewidywanych, krytych kanałów rzecznych i otwartych rowów.

Największym krytym kanałem rzeczonym w Łodzi jest zbudowany podczas I wojny światowej betonowy kanał rzeki Łódki na Starym Mieście. Ma wysokość ponad 3 m i szerokość prawie 7 m. Można go oglądać w parku Staromiejskim przez specjalny, ażurowy właz.



**Ul. Legionów 37A. Kanał dawnej rzeki**

nien te stare kanały czyścić z osadów. Właściciele kamienic twierdzili, że jest to obowiązek władz miasta, te z kolei utrzymywały, że za stan techniczny kanałów muszą odpowiadać właściciele działek, przez

nowych kolektorów ściekowych.

## **Kamienice na rzekach**

Najwięcej kamienic zbudowano na Ciekim od Piotrkowskiej – przebiegał on od ulicy Piotrkow-

łączył się z rzeką Łódką na terenie zakładów Poznańskiego. Jednym z budynków, który wzniesiono na kanale Ciekim od Piotrkowskiej, był Teatr Wielki Fryderyka Sellina przy ulicy Legionów 14/16.

przy dworcu Łódź Kaliska. Nad dawną rzeczką zbudowano też kamienice przy ulicy Pomorskiej, na wysokości browaru Anstadta. Do dziś pod ziemią jest tam kanał jed-



FOT.: ŁODZ.PL, ARCHIWUM ZWIK, ARCHIWUM PAŃSTWOWE, FREEPIK

# BEZ JASIEŃNIA nie byłoby przemysłu



Przędzalnia Wendischa

**Dwieście lat temu rozpoczęła się historia fabrycznej Łodzi. Ruszyła pierwsza w mieście przędzalnia bawełny. Po raz pierwszy też do zasilania włókienniczych maszyn użyto energii spadku wody rzeki Jasień.**

Jasień był szybką rzeką, miał wartki nurt, dlatego spiętrzony dawał dużo energii. Najpierw zasilał młyńskie koła, potem rzekę „zatrudniono” do napędzania pierwszych włókienniczych maszyn.

## Młyny Jasienia

O wartości jasieniowego nurtu niech świadczy fakt, że już 1,5 km od jego źródła stał pierwszy młyn – Araszt. Kolejne to Wójtowski, Księży, Kulam. Ten ostatni spalił się pod koniec XVIII wieku, a w jego miejscu stanął tartak Piła. Długo jednak nie powstał – wezbrany w 1817 roku Jasień zniósł go z powierzchni Łodzi. Dalej na Jasieniu stały kolejne młyny. Bączek znajdował się w okolicach ulicy Wólczarskiej. Współcześnie

rzeka płynie tu podziemnym kanałem, a kiedyś właśnie w tej okolicy powstały jedne z pierwszych zabudowań fabrycznych w Łodzi – zakłady Jana Krystiana Rundziegiera, które z czasem stały się częścią wielkiej fabryki Ludwika Geyera.

Za aleją Politechniki na Jasieniu stał jeszcze młyn Rokicki, a w miejscu gdzie wpada do niego Olechówka – ostatni taki obiekt – młyn Chachuła. W 1825 roku Łódź wizytował Stanisław Staszic, który ocenił jej potencjał do założenia osady przemysłowej. Największe wrażenie zrobił na nim właśnie Jasień. W swoim raporcie napisał, że rzeka spada o 17 m na odcinku zaledwie 2,1 km. Nawet w najbardziej suche lata nie brakowało w niej wody. I tak wzdłuż Jasienia wytyczono osadę Łódka. Do Łodzi zaczęli ściągać ludźle z całej Europy, każdy liczył,

że zostanie fabrykantem i dorobi się fortuny.

## Przędzalnia Wendischa

Przybyłym licznie do miasta Łodzi rękodzielnikom z czasem zaczęło brakować przędzy do tkania tanich i trwałych materiałów bawełnianych. Uznano, że szybko trzeba zbudować dużą przędzalnię bawełny. Zgodził się ją wznieść, pochodzący z Chemnitz w Saksonii, Krystian Fryderyk Wendisch, „trudniący się od dłuższego czasu budowlą wodnych i innych wszelkiego rodzaju machin fabrycznych”.

Z rządowych pożyczek, w szczerym polu, u zbiegu obecnych ulic Przędzalnianej i Tymienieckiego postawił pierwszy w mieście zakład włókienniczy. Był on, jak na owe czasy (początek XIX w.), imponujący: trzykondygnacyjny, murowany budynek

z dwiema dodatkowymi kondygnacjami na poddaszu, prawie na 70 m długi i ponad 17 m szeroki. To pierwszy w Łodzi obiekt przemysłowy z prawdziwego zdarzenia. Na każdym z pięter były po dwie hale produkcyjne. Umieszczono w nich aż 27 maszyn przędzalniczych oraz 21 greplarskich. Wprawiała je w ruch energia uzyskana z jednego koła wodnego.

Na potrzeby budowy przędzalni Wendisch wypalał cegły, usypał i urządził groble na stawie przy obecnej ulicy Przędzalnianej, przekopał od niego do zakładu kanał o głębokości aż 6,5 m, wyrównał koryto Jasienia, ściągnął do Łodzi nowoczesne maszyny i dobrej jakości bawełnę. Dał pracę łódzkiemu tkaczom.

## Co w Łodzi zostało po Krystianie Wendischu?

Przy ulicy Przędzalnianej 71 do dziś stoi jego dom – to jeden z najstarszych zachowanych domów mieszkalnych w Łodzi. Ledwie można go dostrzec na tle ogromnych ceglanych budynków zakładów Scheiblera. Tak jak powstać pierwszego łódzkiego fabrykanta, pozostaje w cieniu późniejszych łódzkich „królów bawełny”. Zapraszamy na filmowy spacer wzdłuż rzeki Jasień. Zaczynamy od miejsca, w którym były źródła tej fabrycznej rzeczki.

MW, Aha



Jasień przy ul. Pięknej

## Mapa osady fabrycznej Łódka







# Czy znowu może być WIELKI?

**Gdyby nie rzeki, nie byłoby w Łodzi wielkiego przemysłu w XIX wieku. I paradoksalnie to właśnie przez ten przemysł większość łódzkich rzek zniknęła.**

Żeby tak mała rzeka zacydowała w takim stopniu o rozwoju miasta, to musi być Jasień. Mająca niecałe 13 kilometrów długości i w całości znajdująca się w Łodzi napędziła w XIX wieku całą osadę przemysłową i powstające tutaj, potężne fabryki.

Historia dla Jasienia potoczyła się jednak przewrotnie, podobnie jak zresztą dla większości łódzkich rzek. Ich czyste, wartkie wody wykorzystywane przez przemysł zostały zamienione w ścieki. Efekt był taki, że trzeba było zamknąć

je w podziemnych kanałach i schować na długie dekady. Ale nawet w obliczu tak przewrotnej historii Jasień do dziś pokazuje, jakim potrafi być żywiołem. Rzeka mająca kiedyś swoje źródło na Stokach, sporadycznie płynie tam dzisiaj cienkim strumykiem.

## Malownicze stawy

Pierwszego śladu Jasienia trzeba szukać w okolicy alei Śmigłego-Rydza. Tutaj wypada do parku nad – nomen omen – Jasieniem z wylotu dawnych zakładów Widzewskiej Manufaktury i Anilany. W tym parku też znajdziemy pierwszy na rzece staw – to nic innego jak dawne spiętrzenie Wójtowskiego Młyna, którego pozostałości znajdują się obok. Na jego fundamentach zbudowany został nowy budynek,

urzędował tam zarządca folwarku Karola Scheiblera, a ostatnio wykorzystywali go harcerze na szkodliwie.

Niedaleko znajduje się drugi staw nad Jasieniem, jedno z najbardziej malowniczych miejsc w całej Łodzi. Można tu oglądać bajeczne zachody ze słońcem chowającym się w monumentalnych fabrykach Scheiblera. Na stawie znajduje się spore molo, a wokół ścieżka, którą można obejść cały zbiornik.

Obok mamy jedno z najważniejszych łódzkich zabytków: poza wspomnianymi fabrykami jest także kameralne osiedle domów robotniczych, które Scheibler zbudował dla pracowników, oraz willa Herbsta – dawna rezydencja Zofii, najstarszej córki Karola Matyldy, i jej męża Edwarda Herbsta.

Za ulicą Przędzalnią rzeka znika w kanale i wylania się w postaci kolejnego stawu w parku Reymonta. To malownicze miejsce w Łodzi trafiło do setek publikacji o mieście. Biała Fabryka to dawna przędzalnia Ludwika Geyera, a dzisiaj siedziba Centralnego Muzeum Włókiennictwa.

## Uwolnić ujarzmioną siłę

Na wysokości ulicy Piotrkowskiej rzeka znowu znika, ale kiedy pojawi się z wylotu przy skrzyżowaniu

ulic Wólczańskiej i Piękną, będzie płynęła odkrytym kanałem już do swojego ujścia do Neru.

Niemal na całej długości koryto Jasienia jest betonowe, ale też mocno zniszczone – to zasługa samej rzeki. Na co dzień płynie ona nieśpiesznie, ale przy mocniejszych opadach wzbiera, a jej nurt porywa wszystko, co spotyka na swojej drodze. Właściwie na całym tym odcinku koryto Jasienia jest tak szerokie, że nadaje się na spacer, miejscami trzeba oczywiście uważać i patrzeć pod nogi, a także unikać deszczowej pogody.

Wyraźnie jednak widać, jaki potencjał tu drzemie. Rozbetonowanie koryta oraz pozwolenie rzece na bardziej naturalny bieg i meandrowanie nie tylko doda jej walorów estetycznych, ale pozwoli też naturze zadziałać i podczyszczać płynącą tu wodę.

Obok można urządzić spacerową aleję, na zboczach rzeki zagospodarować schody na wzór bulwarów, gdzie będziemy mogli umówić się ze znajomymi, utworzyć punkty widokowe i nowe zbiorniki retencyjne.

I taki właśnie jest plan na najbliższe lata. Nie tylko dla Jasienia.

Aha



**Kanał Jasienia pod fabrykami na Księżym Młynie**



**Koryto Jasienia**



**Młyn Wójtowski przy ul. Tymienieckiego 33**



# NIE TAKI ZNOWU LAMUS!

Lamus był najszybszą łódzką rzeczką o spadku porównywalnym z górskim potokiem. Niósł sporo wody – nie zamrzął zimą, nie wysychał w upalne lata. Spiętrzony dawał dużo energii – napędzał dwa młyny: jeden pracował u zbiegu współczesnych ulic Tylnej i Targowej, drugi – na terenie „tkalni papieskiej” w miejscu jego ujścia do Jasienia.

Lamus to prawdziwy wehikuł czasu, który prze-

nosi nas do początków Łodzi przemysłowej. To nad tym bystrym dopływem Jasienia powstawały pierwsze fabrykanckie fortuny. Traugott Grohmann „zatrudnił” rzeczkę do zasilania maszyn w swojej pierwszej mechanicznej tkalni bawełny. Nad Lamusem przy Wodnym Rynku powstała też pierwsza fabryka Karola Scheiblera zwana „centralą”. Struga swoje źródła miała w okolicach dzi-

siejszego parku Staszica (Narutowicza przy Tramwajowej), a współcześnie zasilana jest wodami z terenu parku Źródłiska.

## Pamiętki po Lamusie

Lamus podzielił losy innych łódzkich rzeczek – został zamieniony w odbiornik ścieków fabrycznych i bytowych. Ze względu na nieznosny fetor, który unosił się nad jego nurtem, ciek ukryto w podziemnym kanale. Obecnie do Lamusa już nie trafiają ścieki, niesie on dość czystą wodę, co potwierdziły badania w laboratorium ZWiK. Pamiętką po Lamusie są liczne rozlewiska, które powstają podczas burz w dolinie rzeczki: na ulicy Nawrot, na alei Piłsudskiego przy placu Zwycięstwa, na ulicy Fabrycznej i skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Tymienieckiego. Pozostałościami po strudze są też stawy w parkach Staszica, 3 Maja, Źródłiska i na

terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W parku Kilińskiego, u zbiegu ulic Tymienieckiego i Kilińskiego, kanał, w którym ukryto ciek, przebiega płytko pod ziemią, dlatego łatwo będzie można wydobyć zapomnianą strugę na powierzchnię.

## Skąd nazwa Lamus?

Nazwa rzeczki pochodzi od lamusa, czyli magazynu, składu, który stał przy młynie. Lamus to staropolski magazyn na starocie, stąd powiedzenie: „trafić do lamusa”. Od tego określenia nazwa przyłgnęła do młyna i rzeczki. Właściciele młyna przyjęli nawet nazwisko Lamus. Lamusem nazywano też utworzone nad strugą posiadło wodno-fabryczne, obok którego powstał Księży Młyn. Współcześnie lamusem nazywa się kogoś powolnego, gamonia. Ale łódzka rzeczka to bystry Lamus!

MW



Dawna fabryka Grohmana z widocznym stawem na Lamusie. Obecnie teren ŁSSE



Jasień i jego dopływ Lamus

## Wróci na powierzchnię

Rzeka Lamus zostanie wydobyta na powierzchnię po ponad 100 latach. Unia Europejska przyznała na ten projekt ponad 15 milionów złotych.



To będzie druga po Sokółwce łódzka rzeka, która zostanie przywrócona miastu. Lamus, dopływ Jasienia, mający swe źródła w parku Źródłiska, znowu popłynie na powierzchni w parku koło skrzyżowania ulicy Kilińskiego z ulicą Tymienieckiego.

## Publiczne odkrywanie

Projekt odkrycia Lamusa składać się będzie z dwóch elementów: rewaloryzacji parku im. J. Kilińskiego oraz odkrycia rzeki Lamus. Zostanie ona wydobyta spod ziemi z zasklepionego kanału. Woda ma płynąć w naturalnym korycie, nieuszczelnionym, nieuregulowanym betonowymi płytami, a my będziemy mogli nad nią wypocząć, bo na zboczach powstaną tarasy i zejścia do wody.

W samym parku pojawi się nowa mała architektura. Alejki będą miały nową, przepuszczalną nawierzchnię, aby woda mogła wsiąkać w grunt. Ważny będzie także aspekt edukacyjny – zwiększenie wiedzy na temat łódzkich rzek, ekosystemów rzecznych, znaczenia retencji i błękitno-zielonej infrastruktury w mieście. Zadanie będzie realizował Zarząd Inwestycji Miejskich w trybie „zaprojektuj i wybuduj” we współpracy z Wydziałem Kształtowania Środowiska, który opracował koncepcję projektu i prowadził całą formułę współpracy z Parlamentem Europejskim.

## I prywatne

Po drugiej stronie ulicy Tymienieckiego projekt odkrycia Lamusa będzie kontynuowany przez pry-

watną firmę. Na terenie inwestycji T17 powstanie nowy skwer ze szlakiem pieszo-rowerowym w śladzie dawnej kolei scheiblerowskiej oraz kolejnym wydobytym odcinkiem rzeki.

Inwestor zamierza posadzić na skwerze kilkadziesiąt drzew oraz zbudować rzeźbę lub fontannę nawiązująca do fabrykanckiej historii tego miejsca. Za cały projekt T17 odpowiada renomowana pracownia architektoniczna Konior Studio. Spółkę T17 tworzą UNIQUUM sp. z o. o., która działa w Łodzi w obszarze zabytkowych budynków, oraz giełdowa spółka Internity SA, zajmująca się projektowaniem luksusowych wnętrz oraz zarządzaniem procesem.



FOT. LODZ.PL, FREEPIK

SOKOŁÓWKA



# Odzyskiwana dla Łódzian

**Płynąca w północnej części Łodzi rzeka to przykład, że betonowy kanał można zamienić w malowniczy park i nadać mu o wiele bardziej naturalny charakter. Efekty sprawiają, że rośnie apetyt na kolejne takie projekty.**

Łódzkie rzeki może i są dzisiaj niepozorne, ale można pisać o nich książki. Tak stało się m.in. w przypadku Sokołówki. Płynąca przez północną część miasta rzeka doczekała się publikacji „Mała rzeka w dużym mieście” Adama Bartnika.

„Tereny zlewni Sokołówki zamieszkałe były od prehistorii. Nazwa rzeki zmieniała się w dziejach wielokrotnie. (...) Na najstarszych mapach Sokołówka figuruje jako Brzoza lub Biała Brzoza. W dawnych zapisach natrafiamy również na nazwy Złota Rzeka bądź Złota Woda. (...) Badania archeologów wykazały, że najstarsze ślady osadnictwa w dolinie Sokołówki pochodzą z neolitu (...)” – pisze Bartnik.

W dolinie rzeki znaleziono przedmioty m.in. z epoki kamienia, epoki brązu, kultury łużyckiej, epoki żelaza, kultury przeworskiej, okresu lateńskiego, a także z okresu wpływów rzymskich. Z czasów Cesarstwa na największej znalezisk natknięto się w rejonie skrzyżowania ulic Szczecińskiej i Liściastej.

## Młyny i huty

W historii nieco młodszej znajdujemy nad Sokołówką oczyszczalnię ścieków.

wieście młyny. We wsi Kały urządzenie funkcjonowało już w XVI wieku. Kolejne działały m.in. we wsi Sokołów, od której rzeka ma swoją współczesną nazwę, czy w Pabiance.

Zanim do Łodzi dotarł przemysł, woda w rzece była tak czysta, że wykorzystywano ją w browarnictwie.

„Inną formą działalności gospodarczej rozwijanej w zlewni Sokołówki, wykorzystującej zasoby wodne, było

hutnictwo szkła. (...) Najstarszą była z pewnością Huta Sokołowska, zwana później Aniołowską bądź Hutą Aniołów. (...) Prawdopodobnie pod koniec XVIII w. powstała kolejna huta szkła – w Radogoszczu. Jej rozwój związany był z osadnictwem olenderskim” – pisze Bartnik.

## Julianów – park Heinzla

Współcześnie śladami tych historii są m.in. stawy na Sokołowcu. Żabieniec to spiętrzenie wody, które pomagało napędzać niegdyś młyńskie koło. Zgoła inna historia wiąże się natomiast ze stawami w parku im. Adama Mickiewicza.

Niegdyś teren ten należał do majątku Zawiszów. August Zawisza stracił go przez kontrybucję, jakie nałożyły na niego władze carskie za udział w powstaniu styczniowym. Ponieważ nie mógł ich spłacić, majątek został wystawiony na licytację i tak jego właścicielem został Juliusz

Heinzel. Fabrykant najpierw prowadził tu folwark, nazwany od jego imienia Julianowem, potem postanowił utworzyć park w stylu angielskim, którego elementem były stawy powstałe przez spiętrzenie Sokołówki.

W Julianowie Heinzel wznosił także jedną ze swoich rezydencji, niestety nie zachowały się po niej ślady, ale do dzisiaj park jest nazywany Julianowem pomimo, że oficjalnie nosi imię jednego z polskich wieszczów.

## Sokołówka odzyskiwana

To tylko drobne fragmenty z kart bogatej historii doliny Sokołówki. Ze współczesnych wydarzeń rzeka najbardziej kojarzona jest chyba z programem renaturyzacji, który został tu zrealizowany pod auspicjami UNESCO. Na początku XXI wieku, dzięki współpracy miasta i Uniwersytetu Łódzkiego, części rzeki udało się przywrócić bardziej naturalny charakter. Między ulicą Zgierską i aleją Włóknarzy Sokołówka płynęła betonowym, odkrytym kanałem,



**Adam Bartnik, doktor nauk o Ziemi, naukowiec Pracowni Hydrologii i Gospodarki Wodnej UŁ, opisał Sokołówkę w niezwykle ciekawy sposób**

a dookoła nie było nawet porządnej ścieżki spacerowej. Dzięki projektowi po obu stronach utworzone zostały malownicze stawy, obok wytyczono alejki, ustawiono ławki, nowe oświetlenie i plac zabaw. Koryto zostało rozbetonowane, a Łódź odzyskała część jednej ze swoich rzek.

To nie koniec przywracania Sokołówki miastu i mieszkańcom. W planach są kolejne inwestycje, dzięki którym rzeka ma swobodnie meandrować, jak przed wiekami.

Aha



# ZAKŁAD WODOLECZNICZY Nad Olechówką

Czy wiecie, że ponad 100 lat temu w położonych niedaleko Łodzi Chojnach znajdowało się nasze lokalne Baden?

Schyłek XIX wieku oprócz wielkiego rozwoju przemysłowego przyniósł również mieszkańcom Łodzi wzrost zachorowań na choroby nerwowe i gruźlicę. Widząc potrzebę pomocy dla chorych, w pobliskich Chojnach rozpoczęto budowę zakładu hydropatycznego. Inicjatorem tego ogromnego jak na ówczesne czasy przedsięwzięcia był nabywca dóbr chojeńskich Krystian Krauze. Za sumę 250 tysięcy rubli wybudowano zakład wodolecznictwa według pomysłu niemieckiego prekursora naturalnych metod leczenia – doktora Sebastiana Kneippa.



Przy zakładzie znajdowały się park urządony w stylu francuskim, lasek, plac zabaw oraz stawy do uprawiania sportów wiosłowych i wędkarstwa. Budynki wyposażone

były w nowoczesny sprzęt zabiegowy: prysznic, wanny piaskowe i parowe. Wodę do zabiegów pobierano z pobliskiej Olechówki. Można było „zażywać” kąpeli trady-

cyjnych oraz z dodatkiem leczniczych traw. Obecnie znajduje tam Dom Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP.

MiWi



## TAK PISALI O ŁÓDZKICH RZEKACH

Zastanawialiście się kiedyś, co żyje w łódzkich rzekach? Zajrzyjmy do wyników sześciomiesięcznych badań z 2010 roku. Stwierdzono wówczas występowanie 17 gatunków ryb, z czego najwięcej, bo 13, w Nerze i Olechówce.

Cztery gatunki znaleziono w Dobrzyńcu, Łódce i Miazdze, trzy w Jasieniu, a dwa w Jasięcu. Najczęściej badacze natrafiali na słonecznice, kielby, okonie, płocie, ślize i jazgarze. Swoje

badania spuentowali następująco: „Stan ichtiofauny należy uznać za niezadowalający – na czterech stanowiskach badań nie stwierdzono ryb, lecz ulegający systematycznej poprawie. Negatywny wpływ na stan różnorodności biologicznej ichtiofauny ma regulacja koryt rzecznych, niedobór wody i okresowe zanieczyszczenie na skutek włączenia w system kanalizacji ogólnospławnej”. red



## CO SKRYWA MANUFATURA?

Na starych mapach widać stawy i kanał Łódki. Obecnie płynie pod parkingiem Manufaktury od strony ulicy Drewnowskiej. Do dzisiaj zachował się stary kanał tej rzeki z czasów świetności zakładów Poznańskiego.

Fontanny na Rynku Manufaktury to hołd złożony rzece. Zbudowano je wzdłuż płynącej kiedyś przez zakłady Poznańskiego Łódki. Fontanny symbolizują jej nurt. W 2019 roku obiekty te przeszły spektakularną przemianę i są nie tylko podświetlane feerią barw, ale też zintegro-

wane z systemem nagłośnienia, dzięki czemu gości centrum mogą brać udział w świetlno-muzycznym show.

W czasach przemysłowej Łodzi strugę zamieniono w ściek. Odprowadzono do niej nieczystości z zakładów Poznańskiego, ale i fabryki Biedermann czy browaru Anstadta. Do odkrytego, cuchnącego kanału trafiały też wszystkie ścieki z najbliższej zaludnionej dzielnicy Łodzi – Starego Miasta. Dziś ukryta pod ziemią Łódka znów niesie czystą wodę.

MW

Pokazy spadochroniarskie, egzotyczne zwierzęta, restauracja na tysiąc osób – dziś trudno uwierzyć, że wszystkie te atrakcje (i wiele innych!) pomieścił park Helenów. A jednak. Uznawany za letni salon Łodzi przez dziesięciolecia przyciągał tłumy mieszkańców.

Rozmach, z jakim zaprojektowano park Helenowski, imponuje nawet z dzisiejszej perspektywy. Dolinę rzeki Łódki wypełniono rzędami drzew i klombów, a naturze pomogli inżynierowie, tworząc sztuczne zbiorniki wodne i... wodospady!

## Letnia stolica Łodzi



„Gęsty park okalający halę, cztery lampy elektryczne dokoła niej, staw dość

znaczny, a na nim łódki – składają się na nader dodatnie wrażenie” – chwa-

lił w 1889 r. „Dziennik Łódzki”.

Rozrywek w parku Helenów nie brakowało. Tor kolarski? Był! Korty tenisowe? Obecne! Muszla koncertowa? A jakże! Właściciele pomyśleli nawet o zwierzyńcu, w którym zwiedzający mogli podziwiać pary niedźwiedzi, jeleni, danieli czy dzików. Były też sarny i zające, a w specjalnie urządzonym miejscu oczy gawiedzi cieszył tresowany szympan. DM

## NA STAREJ POCZTÓWCE



## Stawy Stefańskiego

Jeszcze przed I wojną światową część folwarku Ruda kupił Aleksander Stefański. Łódzki przedsiębiorca urządził tu restaurację i wypożyczalnię łódek oraz uporządkował brzegi. Popularność przyniosło stawom dobre połączenie z miastem, jeszcze w 1901 roku zaczął jeździć obok tramwaj.

Po II wojnie światowej stawy i otaczający je park stały się własnością władz ludowych. Teren został rozbudowany o ośrodek wypożyczkowy, a w 1961 roku harcerze otworzyli tam wypożyczalnię kajaków.

Aha